

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Cena prenumeraty: w Łodzi z odnośnieniem do domu i na prowincji rocznie mk. 72, półrocznie mk. 36, kwartalnie mk. 18, miesięcz. mk. 6.— Zagranicą kwartalnie mk. 22,50.

Poniedziałek, 17 marca 1919 r.

Cena ogłoszeń: Na stronie 1-iej i w tekście mk. 2,50 f. za wiersz pięć jednołamowy. Nekrologja i Reklamy i mk. 50. Ogłoszenia zwykłe 75 f. za wiersz pięć. Drobne po 1 fen za wyraz.

Teatr Polski

Cegielniana 63.

pod dyrekcją: Fr. Rychtowskiego

Poniedziałek, d. 17 marca 1919 r.

ORLE

Wtorek, 18 b. m.

ORLE

Środa 19 marca r. b.

KAWIARENKA

Komedja w 3 aktach.

Wiosna narodów

Uroczą wiosną wcześniej, niż zwykle, zawitała do nas w roku bieżącym. Ożywcze jej tchnienie budzić powoli zaczyna ziemię uśpioną, budzi się życie natury.

A wraz z tem tchnieniem wiosny tyciodajnej idzie i wiosna narodów, wiosna ludów. Po czteroletnim przeszedł letargu wojennym budzić się one również poczynają do nowego życia, do budowy nowych dróg. Po kilkudziesięciomiesięcznych zmaganiach nadchodzi otrzeźwienie. Ustępować poczynają pierwsze już ślady niedawnego kataklizmu wojny powszechnej — wracamy powoli do normalnego stanu..., a właściwie zaczynamy wracać...

Tam oto w Paryżu kongres pokojowy — obradujący obecnie — wykreśla zasadnicze linje warunków nowego współżycia narodów. Tam waga się losy Europy — waga się, miłymi tę ufność — sprawiedliwie. Dość gwałtów było. — Nie na to patrzyliśmy na skutki gwałtów — aby do nich teraz powracać.

Wiosna narodów i ludów idzie! Niewielu może zdaje sobie dokładnie sprawę z potęgi tych słów, z ich znaczenia. Weleli się w czyn fundamentalne zasady sprawiedliwego bytu państw i narodów. Każdy naród dostaje prawo do samostanowienia o sobie, do samorządzenia.

Rzeczą zaś i obowiązkiem est czynników, którym zdobyte owe zwycięstwa, aby nieustraszenie stały na straży tychże zwycięzcy i aby nadal szły tą drogą racjonalnej ewolucji postępowej. — Tembardziej zaś przeciwstawia się trzeba zakusom tych destruktorów, którzy dążą do zniszczenia tych dróg w imię hasła anarchji — a w gruncie rzeczy tak czy owak, chcą światu odebrać te zwycięzcy i zepchnąć potem na najczarniejsze fale wzbranej reakcji.

I Polski idzie wiosną! Specjalnym ciepłem ogrzewa słonko wiosenne łono tej naszej ziemi ojczyzny, — specjalnie wesoło nam świecić poczyna. Starajmy się tylko rozpedzić te resztki ciemnych chmur, które pozostały jeszcze na naszym horyzoncie...

Sursum corda!

W imię hasła „wiosny ludów“ — budujemy i my naszą nowoczesną Polskę ludową. Nawiazujemy szybko nie naszych tradycji historycznych z prądami czasów dzisiejszych... A mając na uwadze wszędzie zasadę samostanowienia, nie chcemy obcych ziem: ale do upadłego brośmy naszych prawowitych.

Jawo.

Granice zachodnie

Polski.

Wczorajsze „Echo de Paris“ pisze: Komisja, której powierzono sprawę granic polsko-niemieckich, ustaliła granice w sposób następujący:

Linja wychodzi od Bałtyku, na północny zachód od Gdańska, okrąża mały obszar Pomorza zaudniony przez Polaków, biegnie na wschód od Lauenburga, pozostawiając Niemcom część Prus zachodnich, w której przeważa żywioł niemiecki, okrąża Chojnicę i Piłę (Schneidemuehle), pozostawia Niemcom kilka dyskrjktów Poznańskiego, daje Polsce Międzychód (Birnbaum), Leszno i Krotoszyn, wkracza na Śląsk, zabierając Niemcom okolice Kępna i Opola.

Do linii, oznaczonej granicą czeską, dociera owa linja na wschód od Pradnika (Neustadt).

Linja, oznaczająca wschodnie granice Polski od Niemiec, biegnie od półwyspu fryskiego (Frische Nebruno) przydziela zalew fryski (Frysche Haff), biegnie na zachód od Elbląga i Ostrowa (Osterode) pozostawiając je w Prusiech wschodnich, wchodzi w dawne Królestwo polskie na południowy wschód od Lautenburga.

Prusy wschodnie, oddzielone od Niemiec przez terytorjum przyznane Polsce, mogą być zmniejszone o okolice Olsztyna (Allenstein) czyli Mazowsze pruskie, oraz o okolice Kłajpedy (Memel).

Urządzone będą plebiscyty celem ustalenia, czy żywioł polski osiadły w okolicy pierwszego, a żywioł litewski osiadły w okolicy drugiego są dość liczne, aby usprawiedliwić ponowne przyłączenie do Polski względnie do Litwy.

Los Litwy i granice Polski od Rosji i Ukrainy jeszcze nie zostały ustalone.

Piastowcy a kombinacje rządowe.

Pogłoski jakoby miała nastąpić parlamentaryzacja gabinetu w tym kierunku, iż w nowym gabinecie mieliby zająć miejsca posłowie ludowi z grupy Piastowców, jest pozbawiona wszelkiej podstawy. Natomiast ma być prawdą, że Klub Piastowców popiera myśl częściowej rekonstrukcji gabinetu.

Tendencyjne kombinacje, jakoby między demokracją narodową a Klubem Piastowców miało przyjść do jakiegokolwiek porozumienia, są zupełnie bezpodstawne. Słychać natomiast, że Klub ten przechyla się w stronę lewicy. Na ostatnim posiedzeniu klubu zapasła myśl w tym kierunku podobno ważne uchwały.

Jeszcze echa „strajku“ komunistów.

Jak wiadomo, zapowiedziany i uchwalony przez Warszawską Radę Delegatów Robotniczych na środę i czwartek strajk generalny, skończył się zaraz w dniu pierwszym, generalną kompromitacją. Z wielu względów jest to fakt doniosłego znaczenia.

Okazuje przedewszystkiem niezmierną słabość wewnętrzną naszego ruchu bolszewickiego. Jakże daleko do ujęcia władzy, do urzeczywistnienia dyktatury proletariatu!

Niefortunni inicjatorowie bezrobocia powszechnego oddali, z pewnością mimowoli, wielką usługę państwu, którego losy właśnie w tej chwili rozstrzygają się w Paryżu. Najbardziej co do przyszłej roli Polski sceptycznych uczestników konferencji pokojowej uderzyć musi głęboka, zasadnicza sprzeczność między psychiką socjalną polską a rosyjską, różnica nie tylko między niszczyielskim instynktem masy w Rosji, a konstrukcyjnym naszym społeczeństwem, ale różnica głębsza jeszcze, różnica między zupełnym brakiem reakcji przeciw złemu w Rosji owem tołstojowskim niesprzeciwianiem się złemu, a silnym, zdrowym w Polsce przeciw niemu odporem.

Już zajęcie na posiedzeniu Rady Delegatów Robotniczych w Krakowie wskazywało, że Polska Partja Socjalistyczna uważa chwilę obecną za właściwą do wystąpienia stanowczego i otwartego przeciw polskiemu bolszewizmowi. Secesja zaś z warszawskiej Rady okazała, że partja podejmuje tę walkę na całej linii i bez wahania.

Respekt bolszewików przed armją polską.

Wskutek przymusowego poboru, rząd sowiecki zapełnił szeregi swojego wojska „krasnoarmieicami“, których nastrój przypomina armję rosyjską rządu carskiego po klęskach 1915 roku.

Na froncie pojawiły się setki tysięcy proklamacji anarchistycznych, zaczynających się od słów:

„Burżuazja bolszewicka, burżuazja Trockich i Leninów, oficerów czerwonych i „czeczwyczajek“, zamieniwszy poprzednia burżuazję, pędzi nas na nową rzeź“.

Proklamacja anarchistyczna kończy się okrzykiem:

„Precz z burżuazją sowiecką!

Precz z oficerami czerwonymi!

Towarzysze rzucacie broń i opuszczajcie front!“

Łącznie z tem zastępuje na uwagę opinia gazet sowieckich o wojsku polskim.

Tak np. urzędowy organ komuny północnej „Pietrogradzkaja Prawda“ pisze w nr. 39 z 19 z m. co następuje:

„Wojska polskie są karne i walczą z powodzeniem z oddziałami sowieckimi“.

Tymczasem prawdziwy nastrój wśród większości wojsk „krasnoarmieicew“ polskich, walczących przy bolszewikach, przedstawia się zupełnie inaczej. Ilustracją tego nastroju może służyć fakt następujący: W ubiegłym tygodniu w Wilnie urządzono wielką manifestację komunistyczną, w której wzięły udział również wojska bolszewickie. Jakież było zdziwienie bolszewików, kiedy polacy chórem zaintonowali „Jeszcze Polska nie zginęła!“ Nie podobało się to, naturalnie bolszewikom, rosyjskim. Podobno nad wieczorem tegoż dnia doszło do star-

cia między rosyjskimi a polskimi krasnogwardziejcami, którzy stanowczo oparli się walce z armją polską. „Buntowszczyków“ wywieziono w głąb Rosji, na front kaukaski.

Średnie wykształcenie

zawodowe.

Jednym z najdotkliwszych braków naszego przemysłu, tamującym jego unarodowienie jest dotkliwy brak zawodowo wyszkolonych majstrów fabrycznych i wogóle sił pomocniczych

Ciekawy w tym przedmiocie referat w piątek dn. 19 b. m., wygłosił w stowarzyszeniu techników, inżynier Gutke, w obecności licznie zebranych członków i zaproszonych gości. Na wstępie referent zaznaczył, jak ścisły związek zachodzi pomiędzy rozwojem przemysłu, a szkolnictwem zawodowym technicznym. Jako przykład przytoczył kolosalny rozwój przemysłu niemieckiego przed wojną, co Niemcy zawdzięczały głównie szeroko rozgałęzionej sieci zawodowych szkół technicznych, przygotowujących siły pomocnicze, których niestety w naszym kraju brak. Przemysł polski odczuwał i wciąż jeszcze odczuwa wielki brak średnich sił technicznych, a mianowicie majstrów fabrycznych i kierowników warsztatów. Istniejące szkoły techniczne Mitego i Swiecimskiego w Warszawie, szkoła przemysłowa w Łodzi i wogóle wszystkie nasze tego rodzaju uczelnie, nie odpowiadają zadaniom. Zbyt luźny bowiem związek zachodzi pomiędzy niemi, a przemysłem, który posługiwać się musi albo cudzoziemcami, lub też samoukami, praktycznie wyszkolonymi

Sił wyższych, kierowniczych, dostarczają nam poddostatkami dwie politechniki, warszawska i łwowska, lecz są to przeważnie dyrektorzy fabryk, inżynierowie, mechanicy, chemicy i t. p. Brak nam jednak majstrów, tkaczy, przedalników, farbiarzy i t. p. Jedno tylko górnictwo uposażone jest pod tym względem lepiej, dzięki istniejącej w Dąbrowie Górniczej szkole sztygarów.

Istniejące u nas szkoły techniczne, wskutek słabego ich udziału w życiu przemysłowym kraju, nie mogą sprostać zadaniu, choćby nawet obficie były zaopatrzone w środki pomocnicze, w warsztaty szkolne, laboratorja i t. p. Praca bowiem odbywa się tam na małą skalę, jak się ktoś wyraził dowcipnie w sposób zabawkowy

Wprawdzie uczniowie naszych szkół technicznych obowiązani są przed uzyskaniem świadectwa z ukończenia kursu, odbywać praktykę w fabrykach, lecz jest to raczej teoretyczne a nie praktyczne zajęcie, odbywa się bowiem bez żadnej kontroli. Praktykant taki nie ma się nikogo poinformować w danej kwestji, bo majster samouczek lub cudzoziemiec, widząc w nim w przyszłości niebezpiecznego dla siebie, konkurenta, albo odmówi mu informacji, albo też co

gorzej jeszcze udzieli fałszywej. Słowem, uczeń naszej szkoły technicznej z jak najlepszym świadectwem w kieszeni nie znajdzie zajęcia w fabryce—bo praktycznie nie jest przygotowanym. Nie posiada on przytem ściśle określonej specjalności. Okoliczność ta skłania większość wychowawców szkół technicznych do obrania sobie po ich ukończeniu innego zajęcia, nie mającego nic wspólnego z przemysłem, lub też do wstępowania na politechniki zagraniczne w celu uzyskania dyplomu inżyniera. Działoby się inaczej, gdyby nasze szkoły techniczne przyjmowały żywy udział w życiu przemysłowym kraju, a ich wychowawcy odbywali praktykę w fabrykach, pod kontrolą nauczycieli szkół zawodowych technicznych.

Byłoby też pożądanym, aby szkoły te wydawały wychowawcom swoim dyplomy na stopień młodszego inżyniera: tkactwa, przędzalnictwa, farbiarstwa, budownictwa i t. p. Zadawalniałoby to osobistą ambicję wychowawców i ściśle określało ich specjalność.

Łódź po byłej szkole przemysłowej posiada kompleks budynków, które można użyć na pomieszczenie średniej szkoły technicznej, zastosowanej ściśle do przemysłu łódzkiego. Szkoła taka winna mieć klasy przygotowawcze i klasy specjalne z takim obliczeniem, aby całkowity kurs trwał nie dłużej niż lat siedem.

Przy energicznych staraniach można odzyskać część majątku, zagrabionego przez Niemców szkoły przemysłowej i utworzyć od nowego roku szkolnego 1919—1920 przynajmniej klasy przygotowawcze.

Po ukończeniu referatu wywiązała się ożywiona dyskusja której wynikiem było wybranie komisji wykonawczej, mającej się zająć wspólnie z przemysłowcami powołaniem do życia średniej szkoły technicznej w Łodzi co byłoby olbrzymim krokiem naprzód dla rozwoju i unarodowienia przemysłu łódzkiego.

Sz. Łp.

Dzieczęta uciekała do armii.

Z pensjonatu w Nowym Sączu, w Galicji, z wyższych klas zbiegło do armii kilkanaście pańien i dopiero w ostatniej chwili znaleziono je na dworcu i zatrzymano. Ten sam zamiar ujawniły panienki z klasy najwyższej w pewnym internacie w Tarnowie, które wniosły podanie o przyjęcie ich do wojsk. Gdy podanie to wpadło w ręce przełożonej, nauczycielki przedsięwzięły środki, aby zapobiedz opuszczeniu pensjonatu przez wojownicze panny, a jednocześnie pozawiać telegraficznie rodziców. Sytuacja jednak jest w dalszym ciągu „naprężona”, gdyż panienki trwają w swoim zamiarze.

Uruchomienie przemysłu łódzkiego.

W sprawie otrzymania dla Łodzi surowców z Poznańskiego, a mianowicie odpadków dla przeróbki, jakie w wyborowych gatunkach posiada dzielnica poznańska, udali się z Łodzi do Poznania z ramienia polskiego państwowego Wydziału surowców pp. inż. Popielawski, oraz w charakterze rzeczoznawcy — fachowca dyrektor kierownik firmy zierskiej A. G. Borsta, p. Roman Hoffman. Część surowców i odpadków poznańskich do Łodzi już nadeszła. W mieście naszym bawilo kilku spekulantów-póśredników w celu wyszukania w naszym mieście odpadków jak starych kołder i t. p. dla przeróbki i na wywóz, lecz na przeszkodzie wywiezieniu wszelkich zapasów odpadków stała okoliczność, iż jedynym uprawnionym nabywcą wszelkich odpadków jest obecnie Wydział surowców, który potrzebuje tychże dla obstarunków towarów dla armii i ma obowiązek dostarczania surowców tym fabrykom, w których poczynił zamówienia na dostawę fabrykatów dla armii, jak Borsta w Zgierzu i t. p.

Z większych firm w najkrótszym czasie uruchomione zostaną zakłady

przemysłowe firmy Tow. akc. L. Geyera. Fabryka ta najmniej ucierpiała przy demontażu.

Większe transporty surowca bawełny są już w drodze, ze Szwajcarii przez Czechy i w dniach najbliższych spodziewane są w Łodzi. Gotowe są do uruchomienia przede wszystkim przedziałnie Geyerowskie, które mogą być czynne w połowie, za trudnią od razu 120 robotników.

Pogłoski o sprzedaży części akcji firmy zakładów przemysłowych Tow. akc. Poznańskiego potwierdzają się. Kapitałiści francuscy nabyli przeszło połowę akcji placąc dość wysoko. Kurs akcji fabryk łódzkich, jak z tego się okazuje za granicą, stoi bardzo wysoko i po uruchomieniu przemysłu łódzkiego ma świetne widoki rozwoju.

JUTRO, dnia 18-go marca 1919 r.

Asygnaty	
Polskiej Pożyczki Państwowej	
nabywać można po potrąceniu procenta	
100 markowe, kor., rubl. za	96,90
500 " " " "	484,51
1000 " " " "	969,03
5000 " " " "	4845,14
10000 " " " "	9690,28

Kronika

— **Rekolekcje.** W środę nadchodząca, o godz. 5-ej po poł., w kościele św. Krzyża rozpoczyna się kilkodniowe rekolekcje dla parafian miejscowych, po których nastąpi spowiedź i Komunia św.

— **Pobór rekruta.** Dziś rano rozpoczęła prace komisja przeglądowa dla rekruta z 1898 r. Od wczesnego bardzo ranka już około gmachu № 3-5 przy ul. Sienkiewicza zaczęły się gromadzić tłumy osób, objętych poborem. Popisowych poroządzano na grupy i dla każdej z grup wyznaczono odpowiedni dzień tygodnia. Dziś dokonywany jest przegląd pierwszej grupy.

— **Jak zareagowała Polska na sprawę Gdańska.** Związek miast Kr. Pol. otrzymał ośmędzielną trój telegramy i odezwę w uchwałami rad miejskich i magistratów w sprawie Gdańska, jak również cały szereg rezolucji w tej sprawie poszczególnych ugrupowań rozmaitych miast. Cały ten materiał w kopjach wierzytelnych zostanie doręczony: komitetowi narodowemu w Paryżu, radzie ministrów w Warszawie, misji koalicyjnej i polskiemu komitetowi odzyskania Gdańska w Krakowie, nadto prezes Suligowski przedstawi go sejmowi.

— **Szkolnictwo miejskie.** Podług sprawozdania z działalności Wydziału szkolnictwa, w ciągu bieżącego roku szkolnego, frekwencja dzieci w miejskich szkołach początkowych dosięgła liczby 30,400, uczęszczających do 654 oddziałów szkolnych. Do 3 czteroklasówek miejskich i do seminarjum nauczycielskiego uczęszcza 798 wychowawców. Opiekę lekarską rozciąga nad dziećmi szkolnymi instytut lekarsko-hygieniczny, podzielony na 10 rewirów stosownie do opracowanego przez Wydział szkolnictwa i Radę szkolną regulaminu. Każdy lekarz dzielnicowy ma pod swą opieką około 3000 dzieci. Frekwencja w szkolnych poradniach lekarskich wzrasta.

Z funduszu przyznanego na zakup ubrań i trepek dla biednej dziatwy szkolnej, Wydział szkolnictwa zakupił 1200 ubranek, 945 spodenek, 770 par, 200 tuzinów pończoch i 3450 trepek.

— **Polska Pożyczka Państwowa.** W Banku Handlowym w Warszawie i w jego oddziałach, subskrybowano po dzień 10 marca r. b. 5 proc. Polskiej Pożyczki Państwowej: Mk. 17,591,800 kor. 7,938,900, rubli 23,177,200, z których mk. 5,000,000 stanowi zapis Banku Handlowego w Warszawie.

— **Rozszerzenie granic miasta i gmin.** Wczoraj burmistrz miasta Łodzi, oraz przewodniczący wydziałów powiatowych—otrzymali od ministerium spraw wewnętrznych okólnik, w którym to ostatnie zaznacza, że przygotowywa-

ny jest obecnie projekt podziału administracyjnego Państwa Polskiego.

W związku z tem, M. S. W. poleca wydanie opinii, czy i jakie mianowicie zmiany—pożądane są w granicach terytorjalnych danego powiatu, względnie miasta. Dotyczy to także granic poszczególnych gmin, oraz miast niewyłączonych z powiatów.

Wszystkie propozycje co do zmian terytorjalnych winny być umotywowane i złożone ministerium nie później, niż do 15 kwietnia 1919.

— **Odszkodowania wojenne.** Urzędowy „Monitor Polski” pisze: Z chwilą wydania dekretu z dn. 31 stycznia, o utworzeniu głównego urzędu likwidacyjnego, którego zadaniem jest, między innymi, ustalenie wysokości strat, podniesionych wskutek wojny, przez poszczególnych obywateli państwa polskiego, ustalenie to uznano za przedmiot działalności państwowej. W dn. 4 marca r. b. wniesiono do Sejmu projekt głównego urzędu likwidacyjnego, zaaprobowany przez radę ministrów, aby ustalenie i szacowanie strat wojennych odbywało się w osobnych urzędach państwowych, na rachunek skarbu. Wobec powyższego, główny urząd likwidacyjny poleca wszystkim dotychczasowym organom, rejestrującym i szacującym straty wojenne, poniesione przez obywateli państwa polskiego, zaniechać przyjmowania nowych deklaracji od poszkodowanych, gdyż czynności rejestracji i szacunku będą się odbywały wkrótce urzędowo. Dotychczasowe akty szacunkowe będą przyjęte, jako materiał, który będzie miał swój dalszy bieg prawidłowy.

— **Podatek od zwierząt domowych.** Minister rolnictwa dla terenu b. zaboru rosyjskiego, ustanowił na r. 1919 następujące normy podatku zasadniczego, który ma być pobierany od właścicieli zwierząt domowych:

Od konia 3 mk., od bydła 2 i pół mk., od cieląt, owiec i kóz — 80 fen., od świń — 2 mk.

— **W sprawie obuwia dla wojska.** Wczoraj o godz. 5 po południu w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej № 93, maistrowie szewcy kontynuowali w dalszym ciągu narady w sprawie przyjęcia zamówień na wyrób obuwia dla wojska. Omówiono sprawę drobiazgowo, poczem wybrano delegację w osobach p. p.: Błażeja Somera i Wojciecha Górskiego, która jutro rano wyjeżdża do Intendenty w Warszawie celem ostatecznego zacydowania sprawy i ewentualnego przyjęcia zamówień. Tu na miejscu maistrowie przygotowali się już do podjęcia wykonywania zamówień, angażując z góry czeladników oraz gromadząc niezbędne ku temu materiały.

Na kaucję dla Intendenty złożono dotąd 30,000 marek. Pieniądze w dalszym ciągu napływają.

— **Z Komitetu dla bezrobotnych.** W sobotę w magistracie odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Komitetu dla bezrobotnych. Przewodził szef Komitetu, p. Stankiewicz, w obecności inż. powiatowego Fr. Karpińskiego, inż. Stebelskiego, Komisarza ludowego na powiat Łódki Antoniego Remiszewskiego, Komisarza i szefa policji Bohdana Zbrożka. Referowano sprawozdanie z wyjazdu delegacji Komitetu do Warszawy. Delegaci złożyli memoriał, domagający się podwyższenia stawek zapomogowych bezrobotnym do normy poprzedniej, oraz wypłacenia niewypłaconych zaległości zapomogowych.

Wybrano następnie członków do komisji: żywnościowej, odzieżowej, mieszkaniowej i sanitarnej komitetu. Wreszcie omawiano główny punkt porządku dziennego, a mianowicie wniosek b. Komisji pracy w sprawie uruchomienia robót publicznych. Odnośny memoriał referował inż. Karpiński, wywodząc, iż dotychczas nie zrobiono dla bezrobotnych, gdyż ministerium robót publicznych zdało przeprowadzenie robót publicznych na instytucje komunalne. Należy stworzyć samodzielną instytucję: Komitet robót publicznych i zaopatrzyć go w odpowiednie pełnomocnictwa i kredyty.

Na tem tle wywiązała się ożywiona dyskusja, w której wzięli udział inż. Karpiński, Stebelski, Remiszewski, Goerne, Perkowski i inni.

— **Zebranie roczne Tow. Krajoznawczego.** W lokalu przy ul. Kościuszki № 17, odbyło się ogólne zebranie roczne Polskiego Tow. Krajoznawczego.

Zagaił je prezes dyr. J. Czeraszkiewicz. Na przewodniczącego powołano p. Macińskiego. Odczytane przez p. Lenartowicza sprawozdanie z działalności Tow. za rok ubiegły, wykazało, że czynnych było 6 sekcji. Sekcja odczytowa zorganizowała 8 odczytów oraz cykl wykładów dyr. Czeraszkiewicza na temat „Galokształt ziem polskich”.

Sekcja muzealna, pod kierunkiem inż. Swierczewskiego, poza otrzymanymi darami od szkoły Rzemiosł, gromadziła rozmaite aktualności, oraz druki dotyczące wyborów do pierwszego Sejmu ustawodawczego.

Sekcja biblioteczna nabyła dzieła z dziedziny archeologii, mimizmatyki, nauk przyrodniczych, etnografii, historii, geografii i statystyki.

Sekcja fotograficzna określiła i skatalogowała zbiory fotograficzne w liczbie 428 odbitek z różnych miejscowości naszego kraju.

Sprawozdanie kasowe wykazało w dochodzie mk. 10,867 a w wydatkach mk. 7740. Po przyjęciu sprawozdania i protokołu komisji rewizyjnej, zatwierdzono budżet na rok 1919, przewidujący w dochodach i wydatkach mk. 5750, upoważniając zarząd do przekroczenia tej sumy w razie potrzeby o 15 do 20 proc.

Postanowiono rozszerzyć działalność Tow. na sąsiednie miasta, z którymi Łódź będzie w ścisłym kontakcie wysyłając periodycznie swoich delegatów na zebrania i wygłoszenia odczytów.

Za pomocą głosowania tajnego wybrani zostali do zarządu: pp. J. Adamowicz, J. Czeraszkiewicz, F. Fiedler, Br. Jasiński, A. Juszkiewicz, Fr. Lenartowicz, H. Ostrowski, W. Rothertówna i M. Szmidtówna, oraz jako zastępcy pp. K. Izydorczyk, Jarzębowski i A. Zieliński.

Do komisji rewizyjnej weszli pp. Jarzębowski, Szymański i Maciński.

Długą część zebrania wypełnił bardzo ciekawy referat „O działalności Tow. Krajoznawczego na Rusi (obszar mającej Wołyn, Podole i Ukrainę) oraz działalności Tow. opieki nad muzykami i przeszłości na Rusi” — wygłoszony przez p. H. Drozdowskiego.

— **Ze Związku Zaw. przemysłu drzewnego.** Wczoraj o godz. 8-ej po poł. w lokalu przy ul. Pustej Nr. 11, pod przewodnictwem p. T. Orłowskiego, odbyło się w drugim terminie półroczne zebranie ogólne członków Związku Zaw. przemysłu drzewnego. Na wstępie obrad odczytano protokół z ostatniego zebrania, nad treścią którego wyłoniła się ożywiona i przedłużona dyskusja. Sprawozdanie kasowe wykazało w przychodzie mk. 4,066,51, w wydatkach mk. 2,641. Pozostało w kasie na dzień zamknięcia rachunków mk. 1,425,51. Związek liczy obecnie 630 członków, i jak stwierdzono na zebraniu, rozwija w dziedzinie swojej zawodu nader ożywioną działalność. Skonstatowano też fakt smutny, że obecnie z liczby członków z góry 150 pozostała bez pracy. Nastąpiło podniesienie wysokości składek do 10 fen. tygodniowo. Wypłacanie zapomóg wstrzymano na czas nieograniczony. Położono nacisk, aby zarząd jak najprędzej poczynił starania w celu zwołania Zjazdu Ogólnego w Warszawie.

— **Ze Związku pracownic i pracowników rzeźniczych.** Wczoraj w lokalu przy ul. Pustej Nr. 11, pod przewodnictwem ob. Z. Zapędowskiego, odbyło się zebranie pracownic i pracowników rzeźniczych. Uchwalono wprowadzić kontrolę w masarniach, w celu dopilnowania, aby maistrowie stosowali ściśle do warunków, przyjętych przy likwidacji strajku, a głównie, aby każdy majster, który bije tygodniowo 3 sztuki trzody, utrzymywał stale czeladnika.

— **Dziwna obojętność.** Na sobotę biegną wyznaczone było zebranie ogólne członków Stow. urzędników miejskich, które miało odbyć się w Domu Ludowym przy ulicy Przejazd 84, o godz. 5 po poł., lub w drugim terminie o godz. 7 wiecz. Tymczasem w pierwszym terminie przybyło na ze-

PODZIĘCOWANIE.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę, w szczególności Sasa, Ks. By-busowi, za gorące słowa, wypowiedziane nad grobem

S. p. Stefani z Rogalskich Stanisławskiej

s kładają z głębi zboliałych serc serdecznie „Bóg zapłać“.

Mąż i rodzina.

sa w zupełnej zgodności z ich dążeniami.

Ostatnio żydzi w Rosji zaprowadzili prawo socjalizacji kobiet. Prawo to polega na tem, iż każda kobieta obowiązana jest należeć do każdego mężczyzny, który tylko chce, a dzieci po urodzeniu mają być oddawane do zakładów, które będą prowadzone przez żydów; tam nad nimi mają dokonać właściwych obrzędów i tak chować, aby wyrastały prawdziwe żydziaki. Żydzi, wyczerani na handlu żywym towarem, powiadała, iż przez to wprowadzenie lekkich obyczajów, uda się im całą Rosję zażydzić. Przeznaczono 10 miliardów rubli na propagandę bolszewizmu w Polsce i w Niemczech. Na rok 1925 przewidziano ma być zupełne panowanie nad światem. Podobno Trocki jest już w zupełnym porozumieniu z żydami amerykańskimi, którzy zobowiązali się nie dopuścić do tego, aby wojska polskie z Francji przybyły do obrony Polski. Na wiosnę ma nastąpić pochód bolszewików na polaków, a żydzi mają wewnątrz wywołać rewolucję, aby kamień na kamieniu nie pozostał po wszystkim, co Polskę przypomina. Wiara w specjalne postannictwo Trockiego napawa ich otuchą, iż plany się udać i orzeł polski, ta geś, jak się wyrażają, będzie skoszterowana i spożyta przez prawowiernych, przy najbliższych świętach Wielkieinocy, tak jak w Egipcie był spożyty baranek.

Trocki sam dzisiaj uważa się za istnego cara. Kazał sobie posłać obrazy i ikony prawosławne, przed którymi całymi godzinami „się modli“. Rozjeżdża w dwóch specjalnych galowych pociągach, rozjeżdża po frontach walk, rozdaje krzyże za usługi krasnoarmiejskie... (wiad. powsz.)

legła zmianie na lepsze. Wzmocnione tutaj posterunki wojskowe. — Star wyjątkowy trwa. — Komisja ministerjalna zjechała już na miejsce, w celu zbadania wypadków, zaszyłych o statnie z komunistami i prusakami w Zagłębiu.

Sprawa wydania ex-cesarza Wilhelma.

HAGA, 16 marca. Depesza Hava-sa. Minister sprawiedliwości oświadczył w pierwszej izbie, iż nie uznaje żadnego prawa poza ustawą. Żądanie wydania cesarza Wilhelma będzie badane w myśl ustawy.

Sułtan opuścił Konstantynopol. (?)

BERNO, 16 marca. Pisma szwajcarskie donoszą, że zarówno władze tureckie, jak i sułtan wraz z dworem opuścili Konstantynopol.

Władzę objęły organa francuskie.

Bolszewicy dla żydów.

WARSZAWA, 16 III. — Rząd bolszewicki w Petersburgu przeznaczył 2,000,000 rb. rocznie na utrzymanie w stolicy Rosji żargonowego teatru, oraz 3,000,000 rb. rocznie na wspieranie sztuki żydowskiej i literatury żargonowej. Założono instytut, przygotowujący aktorów żargonowych, przy czem nietylko oni nie płacą za naukę, lecz jeszcze rząd im dopłaca po 1,500 rb. miesięcznie na utrzymanie. Rząd wydaje dziennik żargonowy „Der E-mes“ (Prawda) i dwutygodnik żargonowy, poświęcony „kulturze i oświeceniu“. W Wilnie wydaje dziennik żargonowy „Der Komunist“.

Curzon w Polsce.

PARYŻ, 16.3. Telegram iskr. stacji warszawskiej. W odpowiedzi na zapytanie jednego z członków Izby gmin, który przypomniiał prawo Polski do pomocy ententy, oświadczył lord Curzon: Nareszcie Polska zdoła zabezpieczyć swoje podwaliny, rząd konstytucyjny uznał Polskę za państwo suwerenne i niepodległe, uznaliśmy obecny rząd za jej rząd oficjalny. Nie mamy zamiaru pozostawić milosierdziu prywatnemu troski o wyżywienie i udzielenie pomocy Polsce. Pierwszą flotylę statków z żywnością wysłano już do Gdańska. Polityka nasza powinna polegać na tem, aby ustalić Polskę trwałą, zwartą i silną, która by nie miała znaczących mniejszości narodowych, co byłoby źródłem jej słabości.

Zamach na Trockiego.

WIEDEN, 16.3 (PAT). „Times“ donosi z Helsingforsu: Jakiś żołnierz strzelił do Trockiego, w chwili gdy tenże wysiadał z wagonu sypialnego, uła przeszedł przez kapelusze Trockiego. Trocki pokazywał kapelusze przeszyty kulią w sowicie petersburskim, gdzie wygłosił mowę. Trocki powiedział, że jeden z jego towarzyszy został zabity, a drugi zraniony.

Stan oblężenia.

HAGA, 16.3. W gubernji piotrogrodzkiej ogłoszono stan oblężenia wskutek nieustannych rozruchów i buntów chłopskich.

W samym Piotrogradzie ilość grabieży powiększa się. Nie wolno wychodzić po 10 wieczorem. Zinowiew dostał pełnomocnictwa dyktatorskie dla zwalczania anarchji.

W Piotrogradzie postanowiono dokonać rozbiórki domów drewnianych a drzewo w ten sposób otrzymane oddać na opał dla najbardziej potrzebujących.

Wybory do Rad Miejskich.

SOSNOWIEC, 16.3. Wybory do Rady Miejskiej w Sosnowcu dały wynik następujący: lista Polsk. Bezp. Kom. uzyskała — 10 miejsc, Narod. Robotn. Kom. — 7, Stow. właścic. nieruch. w Pogoni — 6, PPS. — 13, żydzi — 9, w tem Poale-Sjon — 2, sjonści — 3, Bezp. komitet żydowski 4.

Wojna rumuńsko-węgierska?

JASSY, 16.III. „Idea Nazionale“ donosi, że rząd Transylwanji zerwał stosunki dyplomatyczne z rządem węgierskim, który dokonał poboru poddanych rumuńskich w obszarach Transylwanji nieobsadzonych przez rumunów.

Ostatnie Telegramy.

Zarządca Galicji przybył do Krakowa. KRAKÓW, 17.III. (PAT.) — Generalny delegat na Galicję, Gałęcki

Godne naśladowania.

Na zebraniu wioskowym wsi Galków uchwalono nie przyjmować żydów na letniska, natomiast mieszkania wydzierżawiać tylko polakom. — Uchwałę swoje wiościjanie z Galkowa (Galkówka) koczują tak:

„Takie jest nasze postanowienie, bo zrozumieliśmy, jakim to „obywatelom“ dotychczas robiliśmy wygodę. Zatem zapraszamy braci polaków mieszczan do siebie na letniska. Mieszkań mamy na 50 rodzin. A położenie wsi pod lasem tuż przy kolei — dobrze znane łodzianom. Zamówienia już są przyjmowane“.

Pożądane, aby śladem kmiołków galkowskich poszły i inne wsie nasze w okolicy.

Przedstawienia abonamentowa

dla czytelników naszych.

Na ósmie zrzędu przedstawienie abonamentowe dla Czytelników „Kurjera“, które odbędzie się w Teatrze Polskim przy ul. Cegielnianej № 63, w środę, 19 marca r. b., wybraliśmy arcyzabawną komedję w 3 aktach p. t.

Kawiarenka

z p. Tatarakiewiczem w roli głównej, który przezabawną grą w roli tytułowej, pobudza słuchaczy do łez ze śmiechu.

Łuże zająca t	24 mk — 12 mk.
Kupon do loty zająca t	6 mk — 3 mk.
Porcja rządu i i 2	10 mk — 5 mk.
3, 4 i 5	8 mk — 4 mk.
6, 7, 8 i 9	6 mk — 3 mk.
10, 11, 12, 13, 5	mk — 2.50 f.
14, 15, 16, 17, 3	mk — 1.50 f.
Krzesła od rządu 18—24	2.50—1.25 f.
Balson i rząd	1 mk 25 f.
2	1 mk. —
3	0 — 55 f.
Amfiteatr i i 2 rząd	2 mk. —
3 i 4	1 mk 80 f.
od 5—8	1 mk 20 f.
od 9—12	80 f.
Galerya	55 f.

Ceny te obłożone są włącznie z podatkiem od widowiska.

Bilety nabywać można w administracji Kurjera Łódzkiego, po cenach znizonych, do środy do 4-ej godz. po poł., za okazaniem kwitu z opłaconej prenumeraty, lub kuponu zamieszczonego w ogłoszeniach Kurjera. Później w kasie teatru Polskiego po cenach zwykłych

Trocki Mojżeszem.

Sensacyjne wiadomości dochodzą z Rosji. Jak wykryto w ostatnich czasach żydzi uznali w Trockim Mojżeszem. Tak, jak Mojżesz przeprowadził żydów przez morze Czerwone, tak Trocki wprowadza żydów do panowania nad światem. Rosja, która dziś jest pod panowaniem żydów, zawdzięcza to tylko Trockiemu.

Na jednym tajemnym zebraniu rabinów wyrażono, iż tak, jak w morzu Czerwonym rozstąpiły się bałwany, tak rozstępuje się przed głosem Trockiego, nienawistnie czerwonych gojów do białych żydów. To, że dziś w Rosji żydzi dają śluby gojom, uważane jest za największy tryumf talmudu. Do wszystkich żydów skierowano apel, aby wszystkimi siłami popierali ruch bolszewicki, dlatego, że prawa bolszewickie pisane są przez żydów i

Uznanie Państwa Polskiego przez Finlandię i Belgię.

Do przyjdum ministrów nadeszły depesze do rządu fińskiego i belgijskiego, z uznaniem suwerenności państwa polskiego.

Dotychczas uznały oficjalnie nasze państwo: Anglja, Francja, Włochy, Serbja, Rumunia, Belgja i Finlandja.

Telegramy.

Komunikat Polskiego Sztabu Generalnego z dnia 16 marca:

Litwa i Białorus. Grupa generała Iwaszkiewicza. Kompania szturmowa napadła z nienacka na oddziały bolszewickie w Tartaku, rozprószyły je i zabrały do niewoli kilkunastu czerwogwardystów, pomiędzy nimi komisarza.

W pościgu za uchodzącymi bolszewikami nasze oddziały doszły do Nowej Myszy, 7 klm. na zachód od Baranowcz i ostrzeliwały kulami i brzołkami granatami ręcznymi pozycje nieprzyjacielskie.

Grupa gen. Listowskiego: Wojska bolszewickie usiłowały forsować przełazie przez Jasiołde, na wschód od Pińska.

Artylerja nasza zmusiła do milczenia baterje bolszewickie, ostrzeliwujące Wysokie.

Wolyn: Grupa gen. Rydza Smigłego. Na linii Maniewicze-Swidniki utarczki patroli.

Pod Włodzimierzem wolińskim sytuacja bez zmiany.

Galicja wschodnia: Grupa generała Romera. Pod Beizem nieprzyjaciel zgromadził większe siły.

Ozywiona działalność artylerji ukraińskiej. Patrole nieprzyjacielskie dochodzą do Władypola i Worochty. Oddziały ukraińskie zaatakowały Koczów. Atak odparto.

Grupa gen. Rozwadowskiego. Nieprzyjaciel ograniczył się do słabego ostrzeliwania Lwowa.

Przy odieraniu ataku na folwark dobanowski i Dębowa jeden z baonów 24 pp. zdobył 2 kulomioty.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego Haller pułkownik.

Sytuacja w Zagłębiu. SOSNOWIEC, 16. marca. — Sytuacja w Zagłębiu Dąbrowskiem u-

branie 5 członków, a w drugim 21, na ogólną liczbę członków 1414.

Wobec tego zebranie odłożono.

— Blacharze. Wczoraj, przy ul. Pustej 11, odbyło się zebranie członków Sekcji blacharzy przy Związku metalowców. Zebrani ułożyli treść odpowiedzi maistrom na wystosowany do nich list, w sprawie warunków pracy, obstarac przy żądaniach 8-o godzinnego dnia roboczego, minimum 20 mk. dziennie, 50 proc. za godziny pozabowiązkowe i 100 proc. za pracę w nocy i święta. Chłopcy — w myśl żądań tych — mają otrzymać w pierwszym roku praktyki 7 mk. dziennie, a w następnych latach wysokość płacy ma być stosowaną do uzdolnienia poszczególnych jednostek.

— Zebranie gminne w Łagiewnikach. Na zebraniu gminy Łagiewniki, pod przewodnictwem wójta, p. F. Budziarskiego, zebrani, po omówieniu licznych spraw, związanych z gospodarką gminną, zatwierdzili budżet wydatków na r. b. w sumie 5,970 mk. Następnie zatwierdzono sprawozdanie kasy pożyczkowo-oszczędnościowej za 2 lata ubiegłe, z którego wynika, że w r. 1917 kasa osiągnęła obrotu 27,232 mk., a roku ubiegłego 24,49 mk. Czysty zysk wyniósł w pierwszym okresie 44 mk., a w drugim — 325 mk.

Na utrzymanie 6 szkół gminnych uchwalono podatek w wysokości 2 mk. 14 fen. z morga ziemi. Do płacenia podatku na rzecz szkół postanowiono pociągnąć przedsiębiorstwa handlowe, przemysłowe, oraz rzemiosła. Ewentualne remanenty z tych źródeł mają być obrócone na otwarcie szkoły w Krzywiu.

Oprócz tego, zebrani opodatkowali na rzecz gminy, lasy, w stosunku 1 mk. 46 fen. z morga. Ponieważ lasy w Łagiewnikach obejmują obszar 1170 morgi, przeto w ten sposób do kasy gminnej znaczny fundusz.

W końcu wybrano zarząd kasy pożyczkowo-oszczędnościowej z p. F. Budziarskim na czele.

Stowarzyszenie spożywcze „Wiosna“.

Wczoraj o godz. 3 po poł. w Domu Kilińskiego, odbyło się roczne ogólne zebranie członków Stow. spoż. „Wiosna“. Przewodził p. Skubaniewicz.

Po zaakceptowaniu protokołu z poprzedniego zebrania, rozpatrzono sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia za rok ubiegły, w którym Stow. prowadziło 7 sklepów i 3 herbaciarnie. Rubryka zysków i strat, w sprawozdaniu tem wykazuje sumę 36,849 mk. 95 fen., w tem czystego zysku 7,552 mk. 70 fen. Bilans na dzień 1 stycznia r. b. wykazywał 34,414 mk. 4 fen.

Ponieważ Stow. „Wiosna“ połączyło się niedawno z „Oszczędnością“, przeto sporządzono także bilans połączonego, który wykazuje ogółem sumę 47,810 mk. 60 fen. Z 7,552 mk. 70 fen. zysku wyznaczono: na kapitał zapasowy 785 mk. 27 fen., na 3 p. oc. dywidendę mk. 139,71, na obrońców Lwowa mk. 300, na gratyfikacje dla pracowników Stow. marek 500, na gratyfikacje dla Zarządu marek 1,000, na kupno pożyczki Państwowej marek 2,000, na odzież dla wojska marek 200, resztę wliczono do kapitału rezerwowego.

Budżet na r. b. zatwierdzono w sumie marek 83,231 z prawem przekroczenia go o 10 proc.

Następnie zebrani postanowili łącznie ze stowarzyszeniami: „Oszczędnością“, „Wisłą“, „Wyzwoleniem“ i „Głosem Polskim“, nabyć na własność dom przy ul. Benedykta № 40, deklarując na ten cel sumę marek 100,000. W domu tym Stow. otworzy własną piekarnię.

Wybory dały wynik następujący: do zarządu jako członkowie weszli p.p.: S. Nowicki, J. Brzeziński, S. Skorka i J. Sikorski, w charakterze

